Ner 268. ROK 1838 PIĄTEK 23 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10
miesięcznie Złp. 4

Imiona rzym.
Jutro Jana od Krzyża.

Imiona sławiańskie.
Jutro Darosław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 ° R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27 " 1, 247	— 4, 0	1 "' 32	Wschodni mocny	Pochmurno	
23 2	0, 088	— 2, 0	1 45	„ średni	„	Snieg
10	0, 066	— 4, 0	1 82	WPn. Wschodni słaby	„	

Część Urzędowa.

Nro 5946

OBWIESZCZENIE
Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w depozycie sądowym Miasta Krakowa znajduje się summa złp. 141 gr. 18 do massy star. Eliasza Józefowicza należąca, jako reszta szacunku za kupiony dom przez star. Józefa Jakubowicza, gdy takowéj summy star. Eliasz Józefowicz mimo udzielonego mu pozwolenia rezolucyą Trybunału z dnia 5 lutego 1822 r. Nro 307 dotąd z depozytu sądowego niepodniósł, z tych przeto powodów Trybunał wzywa każdego jakiekolwiek prawo do massy Eliasza Józefowicza mieć mogącego, ażeby w przeciągu dwóch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia rachując, z należnemi dowodami do Trybunału zgłosił się, w razie bowiem bezskutecznie upłynienia naznaczonego terminu, massa wspomniona za bezdziedziczną uznaną zostanie, i z takową w myśl prawa postąpionem będzie.

W Krakowie d. 18 października 1838 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appel.
M. Soczyński.

(3r.) *Librowki* Sekr.

OBWIESZCZENIE.
Pisarz Trybunału I. Instancyi
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Jana Bochenek kupca i obywatela miasta Krakowa przy Rynku głównym pod L. 19 w Krakowie zamieszkałego, sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną realność tak zwana Bogaty kram, w Krakowie przy Rynku głównym pod L. 64 stojąca, od wschodu z sienią rozdzielającą kramy między sobą, od południa frontem do Rynku, od zachodu z gmachem N. 5 zwanym Sukiennice, od północy z kramem bogatym N. 63 granicząca, Zuzanny Ratz własna, a to na satysfakcyą summy złp. 1,000 do obligu urzędowego dnia 18 września 1833 r. i cessyi urzędowéj dnia 28 marca 1836 r. zeznanych, w akta hypoteki W. M. Krakowa w dniach 3 października 1833 r. i 31 marca 1836 r. do księgi ingrossacyjnéj XII. i XV. pod LL. 64 i 224 wpisanych.

Zajęcie wmowie będącéj realności, uskutecznił Karol Knisiewicz komornik przez akt z dnia 10 listopada 1837 r., którego aktu zajęcia protokół do wykazu hypotecznego pod dniem 14 lutego 1838 r. do N. 96 wpisany został.

Warunki sprzedaży téj nieruchomości, wyrokiem zaocznym Trybunału I. Instancyi d. 2 maja 1838 r. zapadłym, prawomocnym, zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa powyżéj wzmiankowanéj nieruchomości wyrokiem Trybunału w dniu 26 października b. r. zapadłym, po bezskutecznie upłynionych trzech terminach licytacyi zniżoną została do $^2/_3$ części to jest do summy złp. 4,000 w monecie srebrnéj, i od tak zniżonéj ceny licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający, złoży *vadium* $^1/_{10}$ ceny szacunkowéj, w monecie srebrnéj courant, od którego składania *vadium*, popierający sprzedaż jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego z przywilejem, w myśl art 32 ust. hyp. skarbowi publicznemu przypadające, nieścieśniając prawa skarbowi służącego, do poszukiwania reszty podatków zaległych z funduszu, jeżeliby się takowy po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznych, wystarczającym okazał.

4) Zapłaci także nabywca koszta licytacyi na ręce adwokata popierającego takową, a to natychmiast po wyroku zasądzającym téż koszta.

5) Wypłaty w 2, 3 i 4 warunku zastrzeżone, z ceny szacunkowéj potrącone będą.

6) Widerkaufy, gdyby się jakie okazały zostaną przy realności, z obowiązkiem opłacania procentu.

7) Resztujący szacunek zapłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi wierzycielom użytecznie umieszczonym, z procentami od daty licytacyi.

8) Wrazie niedotrzymania któregokolwiek warunku, nabywca utraci *vadium*, i nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną będzie.

9) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu, na mocy art. 105 ust. ex. dać więcéj o $^1/_4$ nad już wylicytowany szacunek, obowiązany będzie takową $^1/_4$ złożyć w gotowiznie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

10) Po dopełnieniu warunków 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Do licytacyi téj ogłasza się termin stanowczy na dzień 11 stycznia 1839 roku.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to za popieraniem adwokata Soświńskiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hypotecznych objętych; wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi, na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 7 listopada 1838 r.

Janicki.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 30 listopada 1838 r. to jest w piątek, o godzinie 9téj z rana w gmachu Sukiennice zwane, odbędzie się publiczna licytacya następujących ruchomości, jakoto: luster, mebli, landszaftów, naczyń gospodarskich, szkła, i t. p. Chęć licytowania mający, zechcą się zeyść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków dnia 20 listopada 1838 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Petersburg* 24 *Paźdz* (5) *Listopada.* —

W zeszłą niedzielę, margrabia Clanricarde, miał zaszczyt być przyjętym na prywatném posłuchaniu u cesarza Jmci. w pałacu carskosielskim, i złożyć J. C. M. swe listy wierzytelne w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego królowy Jmci Wielkiéj Brytanii.

D. 17 b. m. przybył do Carskieg-Sioła, xiążę Jmć Maxymilian Leuchtenberg, siostrzeniec króla Jmci bawarskiego.

— *Paryż* 5 *Listopada.* —

Lubo liczba deputowanych przybyłych do Paryża, jest jeszcze wcale mała, odbywają się przecież zgromadzenia, aby się porozumieć w przedmiocie wyboru kandydatów na urząd prezesa izby. Pan Dupin może w tym roku polegać na przychylności ministerstwa; jednakże rozmaite odcienia opozycyi, będą według podobieństwa, głosować za pp. Odilon i Barrot i Guizot,

Uważano, że *Jorun. des Deb.* nie umieszcza od niejakiego czasu artykułów do kierowania opinii publicznéj przeznaczonych, co zdaje się objawiać znamiona nieporozumień zachodzących między obudwoma ministrami największy wpływ mającemi, to jest pomiędzy pp. Molé i Montalivet.

Mianowany niedawno biskupem Algieru, xiądz Dupuch, przybył wczoraj do Paryża.

Po powrocie króla z Fontainebleau, wykona przysięgę w obec J. K. Mci.

Donoszą z Algieru pod dniem 28 października, że otrzymano tam doniesienie o śmierci Abd-el-Kadera; z względu jednakże, iż nieraz już rozsiewano wieść podobną, potrzeba i tym razem oczekiwać na urzędowe sprawdzenie.

— *Dnia 7 Listopada* —.

Król i rodzina królewska, wrócili dnia wczorajszego około północy z Fontainebleau do Tuileryów.

La Presse powiada co do wiadomości o śmierci Abd-el Kadera; że dotąd nie otrzymano w téj mierze urzędowego zawiadomienia.

Pomimo zaprzeczeń dzienników ministeryalnych, utrzymuje się w powszechności mniemanie, że xiężna Beiry i syn D. Carlosa, dostali się przez Francyę do Hiszpanii. *Journal des Débats* zaprzecza także téj publicznéj pogłosce, zapewniając, iż w żadnym przypadku nie mogły władze naczelne wdawać się w tego rodzaju okoliczności i rzeczywiście nie wdawały się. Jeżeli udało się xiężnie i jéj pasierbowi przebyć szczęśliwie granice, trzeba to przypisać szczególniejszemu tychże granic położeniu, czyniącemu niepodobném ścisłe ich zamknięcie, nietylko dla kontrabandzistów, ale dla każdego kto przebyć je pragnie.

Jeden z ministeryalnych dzienników, powiada ze względu na wysłanie pana Peckenham, iż takowe nie może mieć innego celu, jak tylko przekonać Mexykanów, że żądania Francyi są sprawiedliwe, i że koniecznie wypada uczynić im zadosyć im prędzéj tém lepiéj. Anglia byłaby wszakże rozumniej zrobiła nie ociągając się tak długo z témi nieporozumieniami, gdyż teraz więcej jest podobieństwa niż kiedybądź, że Mexykanie zrzekliby się byli oporu, pierw nim pan Pakenham zdąży przybyć na miejsce swego przeznaczenia. »My z naszéj strony (mówi ministeryalny dziennik), nie żałujemy tego. Dobrze to, że w Anglii nie może się nikt szczycić, iż przyczynił się choćby najmniéj do ukończenia interesu, tyle ważnych pytań łączącego w sobie. Nieomieszkanoby pewnie najmniejszéj nawet grzeczności za przysługi któreby jako ważne głoszono, aby później obwiniać nas o niewdzięczność, gdyby wypadało z potrzebnych interesów naszych, występować przeciwko polityce Anglii na Wschodzie lub gdzie indziéj. To też było korzyścią, jakiéj spodziewał się gabinet St. James, gdy pośrednictwo swoje rządowi ofiarował.« etc.

Moniteur parisien zaprzecza najmocnéj doniesieniu niektórych gazet, jakoby gabinet tutejszy przychylił się zupełnie do niektórych postanowień teraźniejszéj konferencyi w Londynie w tém, co dotyczé sprawy holendersko-belgickiéj.

Czytamy w *Semaphore de Marsielle* z d. 3 listopada, że okropna burza na morzu Czarném, zrządziła teraz znowu nowe nieszczęścia; dużo okrętów kupieckich zatonęło; rossyjska marynarka utraciła powtórnie fregatę i prześliczny statek parowy; angielski bryg *Bruiser* padł ofiarą burzy. — Według ostatnich doniesień, floty angielska i turecka, były pospołu na wodach pod Mitylene. Słychać jednakże, że flota turecka wróci niezadługo do Stambułu. Dwie fregaty należące do téjże, zawinęły już do portu tureckiéj stolicy.

— *Madryt 1 Listopada.* —

Od kilku dni oddziały jazdy i piechoty patrolują w Madrycie.

Dowódca karlistowski Pilillos wtargnął znowu do La Manszy.

20 gwardzistów narodowych zostało napadniętych w La Manszy, właśnie gdy służyli za eskortę poczcie. Karliści rozbili i posiekali tych gwardzistów.

Rząd wysłał oddział rezerwy do Walencyi dla uskromienia powstańców.

Xiężna Beira przed odjazdem z Salcburga niby zasłabła, w mieście kupowano dla niéj lekarstwa, przyjmowanie wizyt odmówiono, tak więc powszechnie sądzono że w istocie jest słabą, gdy tymczasem znajdowała się już z xięciem Asturyi w podróży do Hiszpanii. Tylko Hiszpanów obecnych w Salcburgu zwołała do siebie i pożegnawszy się z niemi, poleciła im jak najgłębsze milczenie o jéj objeździe. Choć liczba tych Hiszpanów w Salcburgu jest znaczną, jednakże nikt z nich nie wydał tajemnicy, aż gazety doniosły o szczęśliwem przybyciu xiężny do Urdox.

Kabrera bynajmniéj nie kazał rozstrzelać jeńców izabelistowskich pojmanych pod Maellą, zatem morderstwa popełnione w Walencyi nie miały przyczyny.

— *Od granicy hiszpańskiéj 3 Listopada.* —

Rozbitki francuzkiego korpusu posiłkowego, który tak ważne usługi czynił królowéj, zostają w strasznem rozprzężeniu żołdu im

nie płacą już od 18tu miesięcy; Zołnierz jest bez odzienia.

Zapewniają że xiężna Beira zaraz po zawarciu ślubu z Don Karolem, ozdobiła swą głowę koroną.

Jenerał Latre mianowany jenerał-kapitanem Staréj Kastylii.

Karlistowski dowódzca Balmaseda, napadnięty przez jenerała Esparto w Encartationes, został zmuszony cofnąć się do Biskai. (Wiadomość ta niepotwierdziła się).

Według listów z Saragossy daty 30 z. m. Negri i Basilico Garcia, weszli z Aragonii do Staréj-Kastylii we 200 koni.

ROZMAITOSCI.

Pismo niemieckie udziela niektóre szczegóły o życiu Kaspra Hauser (więzionego od dzieciństwa niewiadomo przez kogo). Między innemi, przypomniał sobie ten nieszczęśliwy, że w młodości żył w zamku, w którym na dziedzieńcu w środku była studnia, szerokie schody prowadziły do wnętrza pokojów; na dole pod schodami stał biały posąg z wąsami i faworytami; posąg ten miał w ręku pałasz odwrócony z rękojeścią w kształcie lwiéj głowy. W pokojach wisiały duże zwierciadła z złotemi ramami, oraz żyrandole, we drzwiach były srebrne klucze i t. d. Przypomniał także sobie, że kiedyś widział damę w kapeluszu z piórami i kawalera w czarnym fraku przy szpadzie i z orderem na błękitnéj wstążce.

Ogrodnik w Ronneburgu został przez wściekłego psa pokąsany w rękę. Rana zagoiła się, ale w 8 dni napadł go wodowstręt, tak iż biegał szalenie po polu nie mogąc patrzyć się na wodę. W braku lekarza doradził ekonom, aby mu krew puszczono a potem zaprowadzono go mocno ogrzanéj łaźni. Gdy poty wystąpiły na chorym wnet poczuł ulgę. Dodano jeszcze mocniejszéj pary, tak iż ledwo nie omdlał; mimo to prosił aby mu pozwolono tamże przez noc zostać. Puszczono mu znowu krew, a nazajutrz wyszedł z łaźni zupełnie zdrowy choć niezmiernie osłabiony. Lekarz późniéj wezwany do niego uznał skuteczność téj kuracyi.

Sławny hirurg Berliński Grefe (urodzony w Warszawie), przed kilką tygodniami wykonał operacyę, która może jest najważniejszą w jego życiu. Zagraniczna Hrabini po śmierci swojego męża dostała niebezpiecznéj puchlizny w jednéj piersi. Daremnie wezwała najlepszych lekarzy w swoim kraju; nikt nie mógł odgadnąć przyczyny choroby. Nakoniec przybyła do sławnych doktorów berlińskich, lecz i ci nie dali żadnéj nadziei do wyleczenia. Wezwany chirurg p. Grefe postanowił z narażeniem życia pacientki, chorą pierś amputować (odciąć); wzrastająca puchlizna zmusiła go do tego ostatecznego kroku. W obec najbieglejszych lekarzy. hirurgów, i anatomów, p. Grefe ze zwykłą sobie szybkością i pewnością szczęśliwie wykonał operacyę. Odcięta pierś ważyła 15 funtów, znaleziono w niéj foetus (niedojrzałe dziecie) kilka miesięcy mające. Ten płód bezprzykładny w dziejach lekarskich, został odesłany do berlińskiego muzeum.

Kapitan Alexander w swoim opisie popróży w Afryce donosi: »Według świadectwa krajowców, struś samiec nocą siedzi na gnieździe dla zasłonienia jaj od szakalów i innych zwierząt drapieżnych; nad ranem wydaje pewne mruczenie wzywające samicę do zastąpienia go na gnieździe; ta miewa nad niem straż z rana i wieczorem. W południe para zostawia jaja promieniom słońca i wychodzi na żerowisko; za cały pokarm służą jéj gałązki na równinie. Biały sokoł egipski w tę porę wybiera się z dużym kamieniem w powietrze, a spostrzegłszy na dole gniazdo strusie, spuszcza na nie kamień, potem przypada; tu znajduje około 20 jaj strusich i stłuczone zjada: Struś może zabić człowieka pazurem tylnym.

Liczba teatrów w Londynie jest tak znaczną, że pewien urzędnik który wyjechał w sobotę dla ich zrewidowania wrócił dopiero do swojego biura na następną sobotę!

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Listopada.

Strechter Jan urzędnik, Chrzanowski Józef, Chmielewski Fryderyk, Olszewska Nepomucyna, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Dobiecki Wincenty, Barski Felix, Wodynska, Janowitz Lochtin, do Polski; — Skarżyński Michał, Niedzielski Frazm, Skrzyński Tadeusz, Skrzyński Alexander, Lewicki Felix, do Pruss.